Cena 300 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 7000 Mk.
[illegible] 8500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 9000 Mk.
Zagranicą 18000 Mk
Cena pojed. egzemplarza 300 Mk.

# GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1000., w tekści. m. 750
Nekrologi 1000 mk. zwyczajne 500 m

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po po

№ 93 (7428) Czwartek dnia 26 Kwietnia, 1923 r Rok XXXI









## O nowy rząd.

Po raz niewiadomo który ze strony pewnych grup politycznych głosi się że wraz ze zmianą rządu nastąpi w Polsce zupełna zmiana sytuacji wewnętrznej w kierunku dodatnim, zapewniającym pomyślny rozwój państwu, a normalne warunki egzystencji dla każdej jednostki. Jednem słowem powtarza się jeszcze raz „legenda cudu", nowego środka generaln., mającego za jednym zamachem uzdrowić zabagnione stosunki powtarza się na dobrze historja, dotąd przeważnie wiązana z dłużej lub krócej trwającą wiarą w „jedyno-zbawczą" rolę tej lub innej wybitnej jednostki. Obecnie „jedyno-zbawczą" role w miejsce jednostki, ma odegrać pewna siła zbiorowa, w tym wypadku planowana większość sejmowa (prawicowo-sejmowa). Co prawda, jest to już bardziej zgodne z istotą logiką życia nowożytnego, o którego obrocie wola najwybitniejszej choćby jednostki nie może tak decydująco zaważyć. Szczególniej zaś siły nabiera ta nowa teoria wszech-zbawczego „cudu", gdy się ją oprze na tak popularnem i racjonalnem zresztą w zupełności haśle, jak zasada stworzenia polskiej większości i oparcia o nią rządu parlamentarnego. W całej rozciągłości podpisujemy się pod tę zasadę i uważamy dążenie do jej realizacji za działanie, dyktowane względami realnej myśli politycznej.

Lecz te same względy realnej polityki każą nam zapytać, czy istotnie urzeczywistnienie tej trafnej zasady może się dokonać na drodze ścisłego sojuszu prawicy z „Piastem", czy istotnie jest to droga najlepsza do wprowadzenia parlamentarnych rządów polskiej większości. Mówi się, że innej drogi niema, że to jedyna możność stworzenia potrzebnej siły dla zamierzonego rządu. Być może. Tak się przynajmniej wydaje, gdy się na sytuację patrzy pod kątem pewnych grupowych interesów, w tym wypadku prawicowo-endeckich i ludowo-piastowych. Gdyby się jednak patrzyło ze stanowiska ogólnego, ze stanowiska interesu państwowego, to zapewne możnaby rozszerzyć nieco platformę dla stworzenia polskiej większości. Właśnie bowiem wzgląd na najwyższy interes państwowy nakazuje poważnie się zastansowić nad pożytecznością obecnej koncepcji większościowej. Czy istotnie wprowadzi ona życie polskie na tory zdrowego i normalnego rozwoju?

Już w chwili obecnej da się zauważyć szkodliwość wprowadzonej na porządek dzienny koncepcji. Podrywanie gruntu pod obecnym rządem, na ogół sprawnym, a w każdym razie twórczym i pełnym inicjatywy, jest czynem conajmniej lekkomyślnym, szczególnie, gdy tak słabe były widoki na szybkie dojście do pozytywnych wyników porozumienia Przewlekające się w nieskończoność przesilenie jest już teraz niewątpliwą poważną szkodą na stanowisku siły państwowej, zewnętrznej i wewnętrznej. Wniesiony niepokój ogólny w życie całego społeczeństwa, ten stan niejasności i nieufności w stosunku do władz państwowych, co gorzej, — pewne nawet rozluźnienie machiny państwowej w jej poszczególnych ministerjalnych organach, oglądających się już niespokojnie w stronę nadchodzących nowych „bogów" — wszystko to symptomy chorobliwe, które dzięki dalszemu trwaniu rozpoczętych „przetargów", mogą dotkliwie dać się we znaki całemu życiu państwowemu.

Również horoskopy na przyszłość najbliższą niezbyt są krzepiące. Biorąc pod uwagę wszystkie już dotąd ujawnione rysy na skleconej z biedą budowie „większości polskiej", już dzisiaj przyjąć trzeba, że będzie to jeszcze jeden domek z kart. W najlepszym wypadku będzie to — że użyjemy terminologji marszałka Trąmpczyńskiego — tylko „większość mała", która kto wie, czy nie będzie się musiała ratować sukursem 5 głosów z klubu „chliborodów"..

Nie piszemy tych uwag w tendencji przeciwstawiania się samej koncepcji rządu parlamentarnego, opartego o polską większość. Uznając w całej pełni wszystkie zasługi rządu jen. Sikorskiego, uznajemy również potrzebę dążenia do wytworzenia normalnych parlamentarnych stosunków, zabezpieczających zarówno interes państwowy jak narodowy. Jesteśmy tylko zdania, że obrana obecnie droga w rezultacie, nawet w razie dojścia do skutku, kombinacja prawicowo-piastowa próby ogniowej nie przetrzyma, nie tylko jej idealnej, państwo-twórczej lecz i tej konkretniejszej „teko-twórczej".

W realnej polityce powinniśmy raz wreszcie przestać się kierować iluzjami. Możliwe, że dla naszego społeczeństwa dobrą lekcją praktyczną byłoby to jeszcze jedno doświadczenie, prowadzące do wyleczenia się i z tych złudzeń. Mogłoby to jednak zbyt wiele kosztować państwo. Lepiej zatem nie eksperymentować, lecz szukać raczej realizacji zasady większości polskiej na innej drodze.

Tu zaś oddawna otwiera się przed polskimi politykami droga budownictwa państwowego, oraz tego na sprowadzeniu do „średniej przeciętnej" wszystkich obecnie tak przejaskrawianych przeciwieństw. Wszystkie tak sprzeczne dotąd elementy, prawicowo-zachowawcze i demokratyczno-reformistyczne, muszą prędzej czy później ustalić wspólną linję jako przejściowy program współdziałania, potrzebny dla umocnienia państwa. Tym programem na szereg lat powinien być tylko program konieczności państwowych, obejmujący realizację wszystkich tych kategorji życia, bez których nie da się pomyśleć zabezpieczenie bytu państwowego.

## TELEGRAMY.

### Czy będzie Witos panował.

WARSZAWA 25. Jak donosi „Kur. Czerwony": Jeden z posłów prawicowych, znany ze swej niezależnej i śmiałej opinji, tak mówi naszemu sprawozdawcy sejmowemu:

— Prawica ze swemi 164 posłami ma dzielić rządy po połowie z piastowcami, liczącymi tylko 70 posłów. Jest to pierwszy cios, zadany jej przez p. Witosa. Prawica ma poprzestać na tekach politycznie podrzędnych — to drugi cios. Pan Witos zostaje premjerem i zapewnia sobie rozstrzygający wpływ na administrację państwa przez oddanie teki spraw wewnętrznych oraz czterech innych tek członkom swego klubu. Za to ma zapłacić ziemiaństwo swym dobytkiem i deklasacją. Za to ludność miast padnie ofiarą drożyzny żywnościowej, jaka się rozpęta, gdy drobny producent rolny uczuje pod rządami p. Witosa bezkarność.

### Składka na Ruhrę.

KROLEWIEC (AW.) 25. W Prusach Wschodnich zebrano od chwili utworzenia urzędu zbierania składek dla Zagłębia Ruhry 200 miljonów mk. niemckich na ten cel. Według informacji konsula niemieckiego w Kłajpedzie, Kłajpeda złożyła na ten cel 4300000 mk. niem.

### Przed widmem strejku.

ŁODZ (AW.) 25. 23 bm. w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w sprawie zarobków w przemyśle włókienniczym. Zebranie odrzuciło projekt podwyżki proponowanej przez przemysłowców i wezwało zarząd główny aby porozumiał się ze związkiem robotników przemysłu włókienniczego na gruncie łódzkim, celem ponownego omówienia tej sprawy z przemysłowcami. Wreszcie oświadczono, że jeżeli przemysłowcy nie przyjmą żądań delegatów robotniczych, w takim razie zebranie delegatów związku klasowego upoważnia zarząd główny do proklamowania strejku.

## Lloyd George traci rezon.

LONDYN (AW.) 25. Lloyd George zamieścił w „Daily Telegraphe“ artykuł, w którym pisze, że Anglję oczekują ciężkie walki specjalne, Jak widać dawny optymizm Lloyd Georgea ustąpił obecnie przesadnemu pesymizmowi.

## Odłożenie procesu Tichona.

MOSKWA (AW.) 25. Naznaczony na dzień dzisiejszy proces patryjarchy Tichona powtórnie uległ odroczeniu.

Prasa podaje jako przyczynę konieczność przeprowadzenia dodatkowego śledztwa wskutek rzekomych nowych danych o występnej działalności Tichona i jego towarzyszy.

## Ruch powstańczy na Ukrainie.

LWOW (AW.) 25. „Gazeta Poranna“ donosi z pogranicza sowiecko-polskiego, że na Ukrainie, szczególnie w powiatach winnickim, lityńskim i żytomierskim szerzy się coraz bardziej ruch powstańczy tak, że sowiety muszą specjalnych oddziałów do tłumienia band. Także centralnej Rosji w powiecie newielskim zlikwidowano ostatnio z trudem antybolszewickie powstanie chłopskie.

## Jubileusze.

LWOW (AW.) 25. Uczniowie znakomitego geografa polskiego prof. uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Eugenjusza Romera święcili 30-lecie jego pracy naukowej. Podkreślono naukową i społeczną działalność jubilata. Uroczystość zakończył prof. Arctowski o pomiarach geotemicznych w polskich szybach naftowych.

LWOW (AW.) 25. Benedykt Dybowski, b. profesor uniwersytetu Jana Kazimierza, uczestnik powstania 1863 r., przyrodnik i badacz dalekiego wschodu święcił 24 bm. 90-tą rocznicę swoich urodzin.

## Orgeschowcy na Śląsku.

KATOWICE (AW.) 25. Z niemieckiej części Górnego Śląska donoszą co następuje: W ostatnich czasach przejawia się tam niezwykły ruch między orgeszowcami. Są to przeważnie Bawarczycy. Chodzą oni wprawdzie w urbaniach cywilnych, uzbrojeni są jednak w granaty ręczne i posiadają hełmy stalowe. Wieczorami i nocami urządzają zbiórki i ćwiczenia. Wielkie rozgoryczenie wywołuje wśród ludności 10 proc. podatek od zarobków i tak zw. Ruhrspende, tak iż ubogi robotnik płaci tytułem tych podatków do 10,000 mk. niemieckich.

## Z Bolszewji.

MOSKWA (AW.) 25. Jako konkretny rezultat 12-go zjazdu rosyjskiej partji komunistycznej spodziewane jest zlanie się WNIESZTORGA z GOSTORGIEM w Wyższą Radę gospodarstwa narodowego.

Na czele połączonego komisarjatu stanąć ma Trocki, który jednocześnie dąży do zatrzymania w swym ręku Komisarjatu Wojen. Przy osobie kierownika komisarjatu ustanowione byłoby kolegjum, składające się z 4 osób. W skład tego kolegjum tego mają wejść między innymi: Bogdanow i Krassin. Do zadań Krassina należałaby w dalszym ciągu misja specjalnej pieczy nad stosunkami ekonomicznemi z zagranicą.

## Giełda warszawska.

WARSZAWA New-York — 47000, Londyn 221000, Niemcy — 1.57, Paryż 3175.

---

# Sytuacja ekonomiczna.

Całość polityki wewnętrznej i zagranicznej jest zawsze ściśle związana z życiem gospodarczem danego narodu. Fakt ten jednak specjalne znaczenie posiada w obecnych czasach powojennych, a zwłaszcza w państwie tak zubożałem w czasie wojny — jak Polska.

Rzecz jest sama przez się zrozumiała. Naród, który tyle politycznie zyskał na wojnie, a tak wiele stracił na majątku, musi wytężać wszystkie siły, by po ugruntowaniu swojej niepodległości, powiększyć jak najbardziej swój majątek.

Wszystkie zamysły, zamierzenia i czyny, muszą być wzięte pod gospodarczym kątem widzenia.

Chwila obecna wymaga bardzo wielkiej czujności. Odważyliśmy się na cały szereg zasadniczych reform, które częściowo zostały już wprowadzone w życie, częściowo winny być jak najspieszniej i bezpośrednio wprowadzone. Reformy te, a zwłaszcza wprowadzenie miernika złotego, z konieczności muszą wywołać szereg przesileń. Całe bowiem nasze dotychczasowe powojenne życie gospodarcze przyzwyczaiło się już do stałego spadku waluty polskiej i przystosowało do tego całą swoją organizację.

Oczywiście całość wytworzyła niesłychanie nienormalne i niezdrowe stosunki, poszczególne jednak jednostki potrafiły urządzić się odpowiednio i życie biegło swoim torem, dla jednych lepiej, dla drugich gorzej, choć majątek narodu zmniejszał się bezustannie.

Nowo układające się stosunki, przyjęte przez większość z radością, przez niektórych zaś uważane wprost za rewolucję — wprowadzić powinny siłą rzeczy zmianę sytuacji.

Przedewszystkiem było z góry do przewidzenia, że zmniejszy się popyt na towar. Dotychczas bowiem każdy bez wyjątku, czyto kupiec, czy konsument — starał się każdy posiadany pieniądz umieścić w wartościach realnych. Zakupowano więc obcą walutę, zakupowano każdy koserwujący się produkt chcąc choć w ten sposób zabezpieczyć się przed dalszym spadkiem marki polskiej. Często i gęsto dawało to okazję do t. zw. paskowania, w przeważnej jednak części chodziło o zaoszczędzenie sobie pewnych możliwie stałych wartości na przyszłość.

Wprowadzenie miernika złotego, a zwłaszcza wypuszczenie w obieg bonów złotych uczyniło wszelką taką spekulację i „spekulację“ niepotrzebną i bezcelową. Srodek oszczędnościowy jest dziś każdemu dostępny i dla uchronienia się przed dewaluacją nie potrzeba już ani zakupować obcej waluty, ani niepotrzebnego towaru.

Skutek był natychmiastowy. Od dłuższego czasu dała się zaobserwować stała tendencja do stabilizacji waluty. Obce pieniądze stały się dla spekulacji niepotrzebne. Choć w ostatnich 2 dniach znowu giełdy zanotowały silną zniżkę marki polskiej — przyczyny jednak tego trzeba szukać wyłącznie w równoczesnym spadku marki niemieckiej i wywołanym tem popłochu u nas Jest to objaw już wielokrotnie obserwowany.

Faktycznie jednak tendencja do stabilizacji w dalszym ciągu istnieje, a bezwzględnie nie można tego uważać jako skutek ostatnich ograniczeń walutowych, nad któremi zresztą może należałoby się zastanowić, czy nie przystąpić do ich rewizji. Jeśli bowiem spekulacji faktycznej wyrwano broń z ręki, dając walory korzystniejsze od obcych walut, to zamierzanie, wywołane ograniczeniami może być nawet szkodliwem i stworzyć nowy rodzaj podziemnej spekulacji.

Wraz ze stabilizacją zaczyna zwolna przychodzić i konieczna stagnacja. Przedtem, gdy każdy kupował — rzeczy potrzebnie czy niepotrzebnie — ceny rosły z dnia na dzień, tworząc błędne koło. Trzeba tutaj także dodać, że taki sztuczny popyt — zwiększa także zbytkowną konsumcję. Towar bowiem zakupiony — łatwiej się skonsumuje przez właściciela, choćby był zakupiony na odsprzedaż.

Obecnie to ustało. Siłą rzeczy ceny winny iść na dół i tak być powinno. Niestety jednak każdy się obawia, że za chwilę znowu rozpocznie się zawrotna zwyżka cen i w przeważnej ilości wypadkach widać oczekiwanie. Tu i owdzie wprawdzie widać już spadek cen, zwłaszcza tam gdzie przewyższały ceny rynków światowych ogólnie jednak następuje stagnacja: ani nie ma kwapiących się do kupna, ani sprzedający się nie chcą dać za wygraną.

Stagnacja taka jest rzeczą normalną i prędzej czy później musiała; przy uregulowaniu się u nas stosunków gospodarczych. Niewątpliwie także wiele jednostek będzie musiało ponieść znaczne szkody—całość jednak na tem zarobi.

Najważniejszą jednak w takiej sytuacji jest to, by kryzys był jak najkrótszy i odbił się tylko na jednostkach, a przypadkiem, nie zaszkodził zasadniczym czynnikom gospodarczym w narodzie. Wszelkie popłochy,, wszelkie sztuczne podniecenie zawsze przyniesie szkodę.

Chwila więc obecna wymaga wielkiej czujności.

Niestety — wewnętrzna sytuacja polityczna tworzy jak najgorszy grunt dla spokoju i baczenia. Ostatnie targi polityczne, niemające faktycznie nic wspólnego z całością gospodarstwa społecznego, zaczynają wytwarzać ferment, zagrażający, tak czułemu na wszystkie zewnętrzne zjawiska, życiu ekonomicznemu.

Czas skończyć!

# Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

W dn. 24 b.m. odbyło się posiedzenie Kaliskiego Sejmiku Powiatowego. Posiedzenie otworzył o godzinie 11 m. 45 p. star. Barnat, który na wstępie zawiadomił zebranych, że z polecenia władz wyższych pełni obecnie obowiązki kierownika starostwa Kaliskiego i jako taki jest przewodniczącym Sejmiku i Wydziału Powiatowego. Obecnych na posiedzeniu 37 członków z ogólnej liczby 42. Na assesorów przewodniczący powołał pp.: Marcina Pawlaka i Adama Rogackiego. Na wniosek wydziału powiatowego porządek dzienny uzupełniono wprowadzeniem następujących punktów: 1. wprowadzenie kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych do podatków pobieranych przez władze państwowe od podatków państwowych i 2. wstrzymanie sprzedaży pary koni. Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący wygłosił przemówienie na temat ustalenia granic Rzeczypospolitej i wystąpił z wnioskiem wysłania z tej racji depeszy hołdowniczej do Prezydenta Wojciechowskiego jako widomego przedstawiciela najwyższej władzy Rzeczypospolitej. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. Ponadto ks. kan Cyranowski wniósł wniosek o wysłanie do Rządu Rzplitej depeszy, protestującej przeciwko ohydnemu mordowi, dokonanemu przez Sowiety na osobie ks. prałata Budkiewicza. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, do odczytania protokułu z ostatniego posiedzenia Sejmiku z dn. 27 lutego r.b. Protokuł ten po zgłoszeniu dwóch poprawek przyjęto. Następnie p. Jankowski odczytał sprawozdanie z działalności Wydziału Powiatowego za okres od dn. 27 lutego b.r. do 10 kwietnia b.r. W czasie tym Wydział Powiatowy odbył 5 posiedzeń, na których omawiano wiele bieżących spraw, a między innymi po długich pertraktacjach Wydział doszedł do porozumienia z Magistratem m. Kalisza co do przyjmowania chorych z powiatu do szpitali miejskich. Odnośna umowa będzie przedstawiona do przyjęcia Sejmikowi w jednym z następnych punktów porządku dziennego. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Następnie ks. kan Cyranowski odczytał zebranym projekt adresu dla p. wojewody Rembowskiego, który jednogłośnie przyjęto i powierzono ks. Cyranowskiemu odczytanie go w imieniu Sejmiku p. woj. Rembowskiemu. Wybrano więc delegację, która udała się do mieszkania p. wojewody, aby poprosić go o przybycie na posiedzenie, poczem przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę. Po przybyciu delegacji wraz z p. woj. Rembowskim ks. kan. Cyranowski odczytał następujący adres:

WIELCE SZANOWNY PANIE WOJEWODO!

Przed czterema laty objąłeś stanowisko miejscowego Starosty. Były to bardzo trudne chwile wogóle dla odradzającego się Państwa, a szczególnie dla nowopowstającego Samorządu Powiatowego. Specjalną troskliwością otoczyłeś ten Samorząd; ukochałeś go jak Swe dziecko; poświęciłeś mu wiele zdrowia i czasu i niezmordowaną, wyrozumiałą i taktowną pracą starałeś się podnieść poziom kulturalny powiatu.

Wzruszony niedolą starców i kalek zainicjowałeś założenie dla nich przytułku w Stawiszynie. Czuwając nad sierotami hojnie subsydjowałeś Sierociniec w Liskowie jak i inne instytucje humanitarne. Szczególną pieczę roztoczyłeś nad oświatą; przyczyniłeś się do powołania do życia szeregu szkół elementarnych, preparandy nauczycielskiej w Opatówku i do powstania Seminarjum Nauczycielskiego w Liskowie oraz zapoczątkowałeś budowę wieloklasowych szkół w powiecie. Władze Zwierzchnicze oceniły Cię i powołały na wysokie i zaszczytne stanowisko Wojewody.

Sejmik Powiatowy wraz z Wydziałem w imieniu tutejszej ludności wyraża Ci głęboką wdzięczność i składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

W odpowiedzi p. Wojewoda wygłosił przemówienie, w którem podziękował zebranym za zgotowanie mu tak miłej chwili i oświadczył, że uważa ją za najwyższą nagrodę, za przepracowane wspólnie z Sejmikiem 4 lata. Następnie zwrócił się z gorącym apelem do Sejmiku, aby nadal pracował z takim wytężeniem, jak dotychczas i dążył do doprowadzenia powiatu naszego do jaknajwyższego stanu kultury i rozwoju. Jednocześnie p. Wojewoda zaznaczył, że jakkolwiek władze centralne powołały go na inne stanowisko i nie będzie mógł nadal ściśle współpracować z Sejmikiem Kaliskim, jednak sprawy naszego powiatu będzie miał stale na sercu i będą go one żywo obchodziły. Następnie pp.: Besner i Jackowski wygłosili okolicznościowe przemówienie. Wszystkich tych przemówień zebrani wysłuchali stojąc.

Na wniosek p. woj. Rembowskiego przystąpiono do rozpatrywania p. 5 porządku dziennego t.j. spraw kolejkowych, pozostawiając natomiast p. 4 t.j. sprawy szpitalne na następny plan. Wniosek ten p. Wojewoda uzasadnił tem, że jako przewodniczący zarządu kolejki będzie mógł służyć zebranym odpowiedniemi informacjami, wobec tego zaś, że musi dzisiaj wyjechać, nie może pozostać dłużej na posiedzeniu. Sprawy kolejkowe referował ks. kan. Cyranowski, wyjaśniając zebranym, że kolejka Kalisko - Turecka jest własnością trzech komun. a mianowicie; w dwóch piątych powiatu Kaliskiego, w dwóch piątych pow. Tureckiego i w jednej piątej m. Kalisza. Długość kolejki wynosi $77\frac{1}{2}$ klm. Parowozów czynnych kolejka posiada 3, nieczynnych 3, wagonów osobowych czynnych 4, bagażowych 2, towarowo - osobowych 5, nieczynnych niema zupełnie. Wagonów towarowych czynnych kolejka posiada krytych 14, niekrytych 97, półwózków 1; nieczynnych krytych 6, niekrytych 17, półwózków 2. W r. 1922 przeszło przez linję 3,854 pociągów, które zrobiły pociągi osobowe 435,589 wagono - klm., towarowe 395,618 wagono klm.. Zała

dowano w ciągu tego roku 8.391 wagonów, przeładowano 1,520 wag. Finansowo kolejka zysków żadnych nie dała, lecz też nie wymagała żadnych nakładów, pokrywając się w zupełności. Jest to stan w porównaniu z kolejami państwowemi bardzo dobry.

Następnie p. woj. Rembowski wyjaśnił, że największą bolączką kolejki jest nieuregulowany stan prawny. Kolejka bowiem dotychczas nie ma prawnego właściciela. Odnośny statut został w swoim czasie złożony władzom, lecz po długich wędrówkach został zwrócony, ponieważ nasze ustawy nie przewidują możności związku celowego kilku komun, jak to ma miejsce w niniejszym wypadku, któreby tworzyły osobę prawniczą. Z tego też powodu kolejka nie jest w stanie zaciągnąć jakichkolwiek zobowiązań i wogóle jest prawnie ograniczoną. Wobec tego p. Wojewoda postawił wniosek, aby Sejmik zwrócił się do odpowiednich czynników z prośbą o wniesienie do Sejmu projektu ustawy specjalnej, którąby załatwiła tę sprawę kolejki Kalisko - Tureckiej do czasu uchwalenia przez ciała ustawodawcze odpowiedniej ustawy ogólnej. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

D. C. N.

# ODEZWA

## Komitetu Opieki nad Ochronkami.

W październiku roku ubiegłego utworzył się Komitet złożony z grona zaproszonych pań, pod patronatem Ojca Madzurka, a pod prezesostwem p. Jabłkowskiej w celu ratowania mających się likwidować ochron, z braku funduszów potrzebnych na ich utrzymanie.

W chwili zawiązania się naszego komitetu, była już tylko Ochronka „Ognisko“, na ul. Wrocławskiej pod Nr. 53, utrzymywana dzięki niezmordowanej pracy i zabiegliwości Ojca Madzurka.

Nie mogąc w dalszym ciągu uporać się z piętrzącemi się trudnościami i ze wzrastającą drożyzną, Wielebny Ojciec Madzurek zaprosił nas do współpracy.

Zadania tego podjęłyśmy się z energją rozumiejąc całą doniosłość tej tak bardzo pożytecznej placówki.

Chcąc stworzyć stałe źródło dochodów, wypuściłyśmy „Niebieskie książeczki“, na które panie Komitetowe i Opiekunki zbierają miesięczne składki.

Ten sposób zbierania ofiar, rozłożony na miesięczne rat, został mile przyjęty przez ogół ofiarodawców, to też nikt prawie nie odmawiał zapisania się na członka naszego Towarzystwa. Niestety od października do dnia dzisiejszego warunki bytu bardzo się zmieniły. Szalejąca drożyzna powiększyła dziesięciokrotnie koszta utrzymania dzieci, więc składki dotychczasowe okazały się nie wiele znaczące i gdyby nie ofiarność grona obywateli ziemskich, którzy zaopatrzyli ochronkę w kartofle, mąkę, kapustę — utrzymanie jej stałoby się niemożliwem.

A dziatwy tej jest 120. Mieści się ona w warunkach niehygjenicznych, bo w małej sali przy kuchni, ale o innem lokalu z braku funduszów mowy być nie może.

Chodzi nam na razie o wyżywienie tych dzieci, które są już w Ochronce, w tym celu udajemy się z serdeczną prośbą do społeczeństwa o większe zainteresowanie się losem i wniknięcie w potrzeby najuboższej dziatwy naszego miasta.

Ratować dzieci! To najmilsze, najbardziej trafiające do serc ogółu hasło, to zapewnienie lepszej doli Ojczyźnie naszej, to różowe spojrzenie w przyszłość narodu.

Ratujmy dzieci zapisując się na ich Opiekunów, i drobnemi ofiarami, lecz wspólnemi siłami dajmy im opiekę, której rodzice oddani pracy poza domem, lub też zdeprawowani nędzą i ciemnotą dać im nie mogą.

A kiedy nasze dobre zamiary i chęci do pracy zostaną należycie ocenione przez ogół społeczeństwa i poparte zwiększonemi, miesięcznemi ofiarami, to działalność naszą rozszerzymy na parę dzielnic w mieście i może, w niedalekiej przyszłości, przestaną kołatać do drzwi naszych mieszkań, te całe rzesze dziatwy ubogiej, zgłodniałej, proszącej o chleb, o odzienie, a już w samem zaraniu życia, dla wzbudzenia większej litości, uciekających się do kłamstw, do obłudy, a często i do kradzieży.

Komitet Opieki nad Ochronami urządza zebranie w krużgangach klasztoru OO. Franciszkanów dn. 26 bm. o godz. 6-ej i zaprasza wszystkich komu dobro naszej dziatwy leży na sercu o jak najliczniejsze przybycie w celu wtajemniczenia się w prace i dążenia naszego Komitetu.

Ufni, że odezwa nasza nie pozostanie bez echa, i zainteresuje szerokie koła naszego społeczeństwa, że „Niebieska książeczka“, stanie się najpopularniejszą wśród ludzi rozumiejących potrzeby społeczne, jeszcze raz ponawiamy naszą prośbę o jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Zarząd Komitetu Opieki nad Ochronami.

# KRONIKA.

## — NALEPKI I ZNACZKI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.



POLSKA MACIERZ SZKOLNA

Do kwesty majowej wielkiego tygodnia oświatowego Polska Macierz Szkolna przygotowała specjalne znaczki, których wzór podajemy.

Pozatem Polska Macierz Szkolna przygotowała jako widomy znak ofiarności na cele oświaty specjalne nalepki okienne, większe od znaczków, lecz z tym samym, choć znacznie większym rysunkiem, jak znaczki.

Sprzedaż nalepek już się rozpoczyna. W sprzedaży tej pomoc okazuje Macierzy Szkolnej w stolicy młodzież akademicka.

Sprzedaż znaczków rozpocznie się w dniu 3 maja przez kwestarki i kwestarzy w miejscach pulicznych.

Sprzedaż nalepek rozpoczyna się wcześniej dlatego, iż pożądanem jest, by w dniu rozpoczęcia wielkiego tygodnia kwesty oświatowej nalepki te były jakby przypomnieniem, iż każdy winien w całej Polsce złożyć swój grosz ofiarny na cele oświaty, a nadto będą pokwitowaniem publicznem złożonej ofiary przez tych, którzy, nie czekając na apel sami pospieszyli z ofiarą większą na ten cel szczytny.

Spodziewać się należy, że w pierwszym już dniu wielkiego tygodnia kwesty oświatowej w dniu wielkiego święta narodowego 3-go Maja nie będzie w Polsce ani jednego okna, na którem nie byłoby widać nalepki PMS., oraz, że każdy przechodzień zaopatrzy się choć w jeden znaczek z godłem Macierzy Szkolnej.

Pragnąc przypominać ciągle ogółowi o tem, poczynając od dzisiejszego numeru w piśmie naszem zamieszczać będziemy podobiznę znaczka Polskiej Macierzy Szkolnej z krótkiem, lecz niewątpliwie skutecznem wezwaniem:

„PAMIĘTAJ HASŁO OFIARY NA OŚWIATĘ POLSKĄ W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO TRZECIEGO MAJA“.

— OBCHÓD 3-go MAJA W KALISZU.

W dn. 24 bm. w Banku Ziemi Kaliskiej odbyło się posiedzenie przedstawicieli władz i instytucji społecznych w celu omówienia szczegółów obchodu 3-go Maja pod przewodnictwem p. Szolca.

Po dyskusji postanowiono: zorganizować Mszę polową na Nowym Rynku o godz. 10-ej zrana, po której nastąpi defilada wojskowa.

W ciągu dnia wypowiedziane będą odczyty, zorganizowaniem których zajmą się prezes sądu W. Młynarski i ks. Bilski.

W godzinach popołudniowych odbędzie się zabawa ludowa w naszym parku miejskim.

W końcu postanowiono wysłać do Warszawy na poświęcenie pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, do której weszli pp: prezydent Koszutski, rejent St. Bzowski, przedstawiciel Stow. Rzem. i J. i K. Wyganowscy.

— PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przez swój udział, współpracę, datki, a także swoją obecnością na koncercie w dniu 15 kwietnia br. przyczynili się do powiększenia funduszu przeznaczonego na budowę pomnika poległym w obronie ojczyzny—składam w imieniu Korpusu Oficerskiego 29 pułku Strzelców Kaniowskich serdeczne podziękowanie.

Czysty dochód z koncertu wynosi 1501200 mkp., co z osiągniętą w roku zeszłym sumą stanowi sumę 2.055200 mkp.

Dowódca pułku KOHUTNICKI

— AKADEMJA KU CZCI Ś. P. KSIĘDZA BUTKIEWICZA.

Staraniem Stow. K. P. dnia 27 bm. w sali Tow. Muz. o godz. 7-ej punktualnie dla oddania czci pamięci męczennika obowiązków kapłańskich przemawiaś będzie—ks. prałat Włodzimierz Jasiński z Piotrkowa, zasłużony działacz i ceniony kaznodzieja

Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dniu 26 kwietnia 1923 r. o godz. 6-ej popołudniu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Uchwalenie dostosowania kar i odsetek zwłoki od niezapłaconych podatków miejskich do obecnej normy rządowej.

3) Upoważnienie Magistratu do automatycznego podwyższania miejskiego podatku od wódki do wysokości 10 proc. każdoczesnej akcyzy rządowej.

4) Uchwalenie zwolnienia od podatku miejskiego spirytusu leczniczego, wypisywanego tylko dla aptek, szpitali i lekarzy.

5) Uchwalenie zmiany stawek podatku szpitalnego.

6) Podwyższenie o 100 proc. opłat targowych.

7) Zatwierdzenie umowy pomiędzy Sejmikiem Kaliskim w sprawie przyjmowania do szpitali miejskich chorych z powiatu kaliskiego.

8) Powtórne przyjęcie warunków miljardowej pożyczki na rozbudowę miasta uchwalonej Radę w dniu 8 i 12 marca rb.

9) Wolne wnioski.

— ZARZĄD TOWARZ. HYGJENICZNEGO składa uprzejmie podziękowanie Panu Janowi Stankiewiczowi za łaskawe ofiarowanie na „kroplę Mleka“ 73.500 mk.

— Z EKRANU.

Kino „Oaza“ wyświetla arcydzieło Gryffitha pt. „Wielka Rewolucja Francuska“. Obraz ten jest drugą i ostatnią częścią znakotego dramatu „Dwie Sieroty“. Akcja dzieje się w chwili, gdy nad Francją rozpętała się burza rewolucji. Pod ciosami ludu pada Bastylja, chwieje się tron, brzmi Marsyljanka.. Rozszalały tłum tańczy na ulicach Paryża swą krwawą Carmangolę. Na czele rewolucji staje krwiożerczy Robespierre i wkrótce tak ciężko okupioną wolność zmienia się w straszny, nieludzki wprost terror. Napróżno Danton wzywa do opamiętania się. Robespierre, który rozpętał najdziksze instynkty motłochu nie umie nad niemi zapanować, aż wreszcie sam pada ich ofiarą, tracąc głowę pod nożem gilotyny. Momenty reżyserskie wyzyskane znakomicie. Styl wielkiej epoki zachowany w każdym calu. Obraz ten świadczy najwymowniej jak potężnym czynnikiem kulturalnym jest kinematograf.

— KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY.

W dn. 15 b.m. na granicy pól włościan wsi Raducki i kolonji Raduckiej, gm. Radoszewice, pow. Wieluńskiego znaleziono 2 trupy kobiety i mężczyzny. Kobietą okazała się Marjanna Kik, lat 22, robotnica, zamieszkała w kolonji Raduckiej, mężczyzną zaś Michał Wróbel, lat 25, zamieszkały tamże. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że wymienionych łączyły bliższe stosunki i najwidoczniej wynikła między nimi sprzeczka w trakcie której Wróbel wystrzałem z rewolweru w tylnią część szyji pozbawił życia swą kochankę Marjannę Kik, następnie zaś popełnił samobójstwo, strzelając w siebie z tegoż rewolweru w górną część piersi poniżej krtani. Zabójca i samobójca Michał Wróbel pozostawił po sobie żonę Franciszkę i dwoje dzieci, zamieszkałych we wsi Wierzchkas, gm. Staranice, pow. Wieluńskiego. Wróbel przed rokiem już opuścił jednak swą żonę i ostatnio zupełnie się z nią nie komunikował.

— ROZPOWSZECHNIENIE ZŁOTEGO.

W nadchodzący piątek, dnia 27 b.m. w ministerjum skarbu odbędzie się konferencja ze sferami gospodarczemi w sprawie zobowiązań w złotych polskich pomiędzy stronami prywatnemi.

— II. ZESZYT. „ARCHITEKTA“ zawiera między innemi koniec artykułu p. Felińskiego „O najnowszych prądach w architekturze“ opatrozny uwagami rozpatrującemi program tychże, sprawozdanie z przygotowań do wielkiej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu i objaśnienia tablic, na których reprodukowano Teatr w Kaliszu, nowe bazary w Krakowie i Warszawie i nowy zakład naukowy w Tomaszowie lubelskim.

— BONY ZŁOTE JAKO SRODEK PŁATNICZY.

„Kur. Por.“ pisze:

6 proc. złote bony skarbowe znajdują coraz częstsze zastosowanie w życiu codziennem jako znakomity środek do regulowania wszelkich zobowiązań.

Oto ostatnio naprzykład lekarze oznaczają w bonach skarbowych honorarja swe za mające dłuższy czas trwać zabiegi lecznicze. Również zakłady lecznicze, senatorja uciekają się do bonów jako środka płatniczego, który pozwala na uniknięcie nieporozumień z pensjonarzami w razie spadku waluty. Za przykładem wyżej wymienionych usiłują iść również właściciele domów przy dobrowolnem porozumieniu co do najmu mieszkań, a zwłaszcza sklepów, i trzeba przyznać kupcy chętnie się godzą na uregulowanie swego stosunku z właścicielami domów na podstawie bonów złotych. Bony złote stają się również podstawą do umów z architektami i przedsiębiorcami robót. Więcej — nawet gospodarze wiejscy, wynajmujący letniska podmiejskie żądają opłaty komornego w równych frankowi szwajcarskiemu bonach złotych.

Złoty bon skarbowy wkracza zatem zwycięsko do wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego.

— PODPALENIE.

Dn. 16 b.m. we wsi Piskornik, gm. Skrzynno, pow. Wieluńskiego wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Stanisława Werbickiego. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i obora. Straty wynoszą 15 miljonów mk. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną pożaru było podpalenie, sprawcy jednak narazie wykryć nie zdołano. Energiczne dochodzenie w toku.

— O BYT MIAST POLSKICH.

W dniu 2 maja roku bieżącego odbędzie się w Warszawie w sali obrad magistratu posiedzenie zarządu związku miast, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie biura zarządu i komisji finansowej,

2) Sprawa zjazdu w roku bieżącym,

Na posiedzeniu zarządu związku miast Łódź reprezentować będzie p. prezydent Rżewski.

Komisja finansowa związku miast rozpatrywała szczegółowo opracowany przez ministerstwo skarbu projekt „Ustawy tymczasowej o daninach i niektórych innych źródłach dochodów związków komunalnych". poczem skierowała w dniu 15 b.m. pod adresem ministra skarbu obszernie umotywowaną opinję w sprawie rzeczonej ustawy. W skład tej opinji weszły między innemi dezyderaty i uwagi, opracowane przez samorząd łódzki. Jako warunki niezbędne do przeprowadzenia sanacji finansów miast, komisja finansowa związku miast polskich wysuwa — jako najważniejsze — postulaty następujące:

1) Opracowanie i wprowadzenie ustawy, rozgraniczającej źródła dochodowe państwa i związków komunalnych.

2) Jednostopniowość zatwierdzania uchwał finansowych ciał samorządowych i zastrzeżenie, że o ile w ciągu 30 dni od daty przedłożenia związek komunalny nie otrzyma zawiadomienia o niezatwierdzeniu uchwały, nabiera ona mocy obowiązującej.

3) Podatki gruntowe i od budynków powinny być całkowicie przekazane gminom miejskim i pobierane jako samodzielne podatki miejskie.

4) Obniżenie stawek państwowego podatku dochodowego tak, aby było możliwe wyznaczyć wydatne dodatki od tego podatku dla samorządu.

5) Wprowadzenie podatków miejskich od wszystkich artykułów spożycia, nie wyłączając podlegających państwowym podatkom konsumcyjnym.

— PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Według uchwalonego przez Sejm projektu ustawy opłacać będą od roku 1923 przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, osobiste zajęcia przemysłowe (ekspedytorzy, pośrednicy, ajenci), oraz wolne zajęcia zawodowe, państwowy podatek przemysłowy w wysokości 2 procent od sumy obrotów, instytucje kredytowe, domy bankowe, kantory wymiany w wysokości 5 proc. od obrotu. Nadto pobierać mają związki samorządowe podatek od obrotu. Inne korporacje, jak Izby handlowe, Izby rzemieślnicze itp., mają prawo obciążenia na swoją rzecz handlu i przemysłu do wysokości 35 proc. ceny świadectw. przemysłowych.

Na poczet podatku pobraną będzie zaraz po ogłoszeniu ustawy przedpłata na rzecz państwa i związków komunalnych w wysokości, przewyższającej 15 do 30 razy (zależnie od kategorji przedsiębiorstwa) dotychczasowy podatek za świadectwa przemysłowe (patenty). Reszta podatku ma być uiszczona w następujący sposób:: Podatek, przypadający za czas od 1 stycznia 1923 roku do dnia ogłoszenia ustawy, po potrąceniu uiszczonego już na rok 1923 zasadniczego podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych, rozłożony będzie na raty do końca roku 1923.

Podatek przypadający za czas od dnia ogłoszenia ustawy do końca roku 1923, ma być uiszczony po potrąceniu odpowiedniej części przedpłaty:: a) przez przedsiębiorstwa przemysłowe I. do 5 kategorji od obrotu osiągniętego w każdym miesiącu kalendarzowym po upływie tego miesiąca, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca; b) przez innych płatników, obowiązanych do składania zeznań o obrocie, w miesiącu lipcu i styczniu każdego roku od obrotu. osiągniętego w ubiegłym półroczu. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, o ile nie prowadzą ksiąg według kodeksu handlowego, obowiązane będą prowadzić „księgę obrotów". tak co do towarów nabywanych, względnie wyprodukowanych, jak i co do towarów sprzedanych, oraz dołączać do tej księgi dowody nabycia towarów (faktury). Za nierzetelne prowadzenie księgi obrotów, oraz ukrócenia podatku przemysłowego od obrotu, przewidziane są surowe kary pieniężne, oraz więzienie, względnie ścisły areszt do 3 miesięcy.

— LISTY ZASTAWNE TOW. KRED. ZIEMSKIEGO.

Komitet właścicieli listów zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego wystosował do dyrekcji głównej Tow. kred. ziem. odezwę treści następującej:

„Ponieważ,, mimo naszego protestu do władz Tow. kred. ziemskiego z dnia 22 marca r.b. losowanie listów zastawnych rublowych przedwojennych wyznaczono na dzień 16 kwietnia r.b., komitet właścicieli listów zastawnych, jako ustawowo przewidziany obrońca praw właścicieli listów zastawnych, zakłada uroczysty protest przeciw losowaniu listów zastawnych rublowych przedwojennych i zarazem oświadcza, że wedle sumienia swego i poczucia odpowiedzialności przed swymi mocodawcami, nie może asystować przy czynnościach, związanych z losowaniem wyżej wymienionych listów i za wszelkie wynikłe z dokonanego losowania skutki czyni odpowiedzialnemi władze Tow. kredytowego ziemskiego, jak również stowarzyszonych zastrzegając sobie regres w prawie późniejszej restytucji wszelkich strat i szkód, wynikłych z postępowania władz Tow. kred. ziemskiego wobec posiadaczów listów zastawnych rublowych przedwojennych. Jednocześnie komitet właścicieli listów zastawnych składa na ręce prezesa dyrekcji głównej Tow. kred. ziem. posiadane przez komitet dwa klucze od kół do losowania 4 proc. i 4½ proc. listów zastawnych rublowych i pieczęć do opieczętowania kół, prosząc o wniesienie treści niniejszego pisma do protokółu".

## Plan Czerwonej Rewolucji w Stanach Zjednoczonych.

Czytamy w pismach amerykańskich:

W St. Joseph, Mich, toczy się obecnie proces komunistów amerykańskich, którzy przez polityczną działalność Partji Robotniczej w Ameryce (Workers Party of America) i przez zyskiwanie coraz to większych wpływów wewnątrz unji robotniczych, planowali dokonać rewolucji w tym kraju i opanować ster rządów, podobnie jak się to stało w Rosji.

Dowody sądowe, jakie prokuratorja zbiera przy indagacji i krzyżowych pytaniach oskarżonych i świadków, nabierają nader wielkiego znaczenia przy rozważaniu metod, jakich się chcieli chwytać komuniści tutejsi, aby zniszczyć istniejący porządek rzeczy i na gruzach jego zbudować „nowy świat", o jakim wciąż marzą i śpiewają czerwoni.

Celem komunistów było nie tylko zburzyć t. zw. kapitalistyczny ustrój ze wszystkimi jego dziś przejawami, instytucjami i kulturą, nietylko znieść prawo prywatnej własności i wszystkie formy zewnętrznego ustroju demokratycznego, ale także poddać w zupełną niewolę robotników, w imię dobra których ta rewolucja miała być wywołaną i stworzyć oligarchję, względnie dyktaturę tyrańską bardzo marnej mniejszości.

Wyraźnie bowiem przywódcy komunistów dowodzili, że „ciemne masy robotnika amerykanskiego nie mogą sięgnąć wyżyn rewolucyjnego programu i dlatego też trzeba je tego nauczyć, dać im poważną lekcję". Jak ta lekcja w praktyce wyglądałaby, to robotnik amerykański ma najlepszy przykład na bolszewickiej Rosji.

Jednym słowem tak klasy posiadające, jak i klasa robotnicza musiałaby dopiero otrzymać lekcję od nielicznej grupki zwarjowanych komunistów, którzy ujęliby ster spraw w swe dłonie i rządzili się jak dyktatorzy czerwoni dzisiejszej Rosji. Lekcję taką dali już Lenin i Trocki. W Ameryce Foster i jego dziś współsądni marzyli o tym samym.

A więc zniszczyć potężne unje robotnicze, podkopać szacunek wzajemny i moralność robotnika, przewrócić do góry nogami nasz obecny porządek społeczny, skasować obecne instytucje bezpieczeństwa publicznego, zniweczyć i podeptać prawo własności prywatnej, upaństwowić wszystko, aby gromada Fosterów i innych komunistów mogła swobodnie żerować, bawić się i używać bez pracy, kosztem tych, co w pocie czoła stawiali domy, zakładali i budowali fabryki, rozwijali przemysł, co rozpoczynali od małego w handlu i dzięki zapobiegliwości i oszczędności i dochodzili do znaczenia i majątków.

Dobra teorja. Nieprawda? Tylko, że ona w Ameryce się nie przyjmie, bo tu nad zakusami komunistów nie tylko pilnie czuwają władze, ale przeciwstawia się im i zdrowy rozsądek obywatelstwa, ale najwięcej są im wrogie silnie zorganizowane unje robotnicze, które dobrze znają niebezpieczeństwo teorji przez komunistów głoszonych; zbyt inteligentne są te ciemne masy robotnicze". W Ameryce jak się o nich wyrażają różni Fosterzy, by się komunistom dać wziąć na kawał. Większość obywatelstwa tutejszego nie zgodzi się nigdy na oddanie tytułu własności do swych domów, do swych oszczędności bankowych, nie pozbędzie się swych automobilów, słowem nie pójdzie na naukę do Fostera i czerwonych, nawet gdyby i komuniści i złote góry w ustroju komunistycznym obiecywali.

Mógł Lenin i Trocki opanować Rosję, mogą w Rosji bolszewicy budować sobie wygodną twierdzę, ale w Ameryce będą ich głosy głosami na puszczy, a dla więcej krzykliwych znajdzie się zawsze dość miejsca za kratkami.



Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.